Nr. 9. Kraków, dnia 1 Sierpnia. Rok 1872.

Wychodzi w **Czwartek**, w objętości najmniéj arkusza, przez czas pory kąpielowéj od dnia 1 Czerwca do 15 Września.

Bióro Administracyi *w Krakowie*, ulica Różanna nr 413.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem *Administracyi* lub téż Drów *Lutostańskiego* i *Ściborowskiego* w Szczawnicy, albo *Zieleniewskiego* w Krynicy.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do **Administracyi** *franco*, najlepiéj za przekazem pocztowym.

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

WYDAWANY PRZEZ

Drów Lutostańskiego, Ściborowskiego i Zieleniewskiego.

Przedpłata na pismo „*Zdrojowiska*“ (15 numerów) wynosi:
w Krakowie . . . Złr. 1 ct. 30
z przesyłką pocztową „ 1 „ 50
Numer pojedynczy kosztuje „ 12

Przedpłatę przyjmują w Krakowie: *Administracya „Zdrojowiska“*, księgarnia p. *J. Czecha*, *M. Dworski* w Rynku głównym, tudzież *wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.*

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po 6 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowéj.

SPRAWA URZĄDZENIA ZDROJOWISK KRAJOWYCH.

W czasopiśmie lekarskiem *Służba zdrowia* we Lwowie wydawanem, zamieszczono przekład ustawy wydanéj dla zdrojowisk czeskich, która znosi istniejące dotychczas komisye zdrojowe i oddaje sprawy zdrojowe pod zarząd gmin, a to w poruczonym im zakresie. Rząd téż nie mógł nic słuszniejszego zrobić, jak przychylić się do żądania sejmu czeskiego i potwierdzić wspomnioną ustawę. Któż bowiem więcéj powołanym jest do czuwania nad zdrojowiskami, nad pomyślnym ich rozwojem, jak gminy wśród których takowe się znajdują?

Każde zdrojowisko, jaki taki rozgłos w kraju mające przynosi nieobliczone korzyści bezpośrednio miejscowości saméj, bo podnosi dobrobyt jéj mieszkańców; każda więc *dobrze urządzona* gmina pojmująca interes własny i kraju, wszelkich zapewne dołoży starań, aby zabezpieczyć byt zakładowi, będącemu źródłem majątku domowego i krajowego, oraz przyczyni się wszechstronie do rozszerzenia jego i ściągnienia coraz większéj ilości gości zdrojowych.

Gmina pod kontrolą Rządu najlepiéj może zawiadywać funduszem zdrojowym uzbieranym od gości jedynie w celu zaprowadzenia urządzeń ku ich wygodzie i uprzyjemnienia pobytu służących. Gmina, a nie kto inny czuwać winna nad dobrym stanem już istniejących i postarać się o założenie nowych i odpowiednich urządzeń.

Zresztą jeżeli wszędzie zaprowadzonym został samorząd gminy, nie rozumiemy, dla czego pod względem zdrojowisk jakaś władza miała wkraczać w zakres jéj działania, a to tem więcéj, że pomyślny rozwój zdrojowiska jest podstawą dobrobytu gminy. Inna rzecz u nas. Jakkolwiek tak gorąco przemawiamy za samorządem gminnym w zdrojowiskach czeskich, to bynajmniéj nie obstajemy za takowym w zdrojowiskach galicyjskich, gdyż gminy czeskie, a mianowicie te, w których zdrojowiska pierwszorzędne się znajdują, posiadają wszelkie warunki *potrzebne* do zawiadywania tak ważnemi zakładami, jakiemi są zdrojowiska. Inaczéj zaś rzecz się ma w Galicyi. Jak opłakany jest stan gmin wiejskich, a mianowicie w górach, gdzie przeważnie zdrojowiska się znajdują. Tu gmina bynajmniéj nie jest zdolną do zawiadywania sprawami zdrojowemi; nie posiada ona ku temu ani znajomości rzeczy, ani odpowiedniego wykształcenia, ani nawet szczerych chęci. Gmina taka powodowałaby się ubocznemi względami lub mogłaby stać się ślepem narzędziem właściciela zdroju lub urzędników niekiedy dbałych więcéj o własną kieszeń, niżli o dobro zakładu i publiczności. Taki stan rzeczy nie rokowałby żadnemu zdrojowisku pomyślnéj przyszłości, owszem przyspieszyłby mu rychły upadek.

Z przytoczonych powodów jesteśmy bezwarunkowo przeciw oddaniu w Galicyi spraw zdrojowych pod wyłączny zarząd gminy i przemawiamy za poruczeniem takowych *komisyom zdrojowym* nowo utworzyć się mającym, *z zakresem działania takim, jaki czeska ustawa nadaje gminom.*

Obecnie w galicyjskich zdrojowiskach istniejące komisye zdrojowe (kąpielowe: Badecomission) bynajmniéj nie odpowiadają celowi i noszą na sobie cechę przestarzałych, samowolnych i biórokratycznych urządzeń.

Gdy w Galicyi zdroje są własnością albo rządu albo osób prywatnych, to w komisyach zdrojowych obecnych widzimy tylko wpływ właściciela zdroju pod każdym względem zabezpieczony, a bynajmniéj nie troszczą się o to, czego nauka, dobro kraju, cierpiącéj ludzkości, publiczności, mieszkańców miejscowych itd. wymaga. Komisye obecne niczem innem nie są, jak narzędzia za pomocą, których właściciel zdroju urzeczywistnia swoje życzenia, a niesumienny urzędnik może swoją arbitralność podszywać pod płaszcz jakiejś władzy niewidoméj.

Jest też rzeczą najniesłuszniejszą, aby sam właściciel zdroju lub jego pełnomocnik zawia-

---

MIĘDZY MAZUREM I KADRYLEM.

Humoreska

przez

Władysława Sabowskiego.

Było to zatem u pewnych wód krajowych. Nie powiem u których, żeby się przypadkiem nie wydało, ale coś tak niby jak w Szczawnicy, gdyż były tam dwa zakłady kąpielowe, dosyć od siebie oddalone, jeden na górze, a drugi na dole.

Zakłady te nie należały do jednego właściciela, więc naturalnie rywalizowały z sobą jak mogły.

Na górze była sala balowa w hotelu, który, nazywano pod Zameczkiem, dowiódł bowiem jeden z bawiących tam raz archeologów, że nie ma najmniejszego prawdopodobieństwa, żeby kiedyś w téj okolicy jakiegoś, bodaj maleńkiego zamku nie było, choć ślad żaden podobnéj budowli aż do naszych czasów się nie dochował. Zakład dolny, nie chciał dać sobie wydrzeć pierwszeństwa pod tym względem, postarał się więc urządzić podobną salę, w budynku, który ochrzczono *ad hoc* Pałacykiem.

Jak w tem, tak i we wszystkiem dwaj właściciele starali się wyścigać jeden drugiego i urządzać swoje zakłady w ten sposób, żeby każdy w zupełności gościom wystarczał, i żeby im się zdawało iż współzawodnicząca instytucya wcale jest na tym bożym świecie niepotrzebną.

Zbytecznem byłoby mówić, że goście obu zakładów najlepiéj wychodzili na téj konkurencyi. Mieli prześliczny spacer z jednego do drugiego zakładu, a w jednym i drugim znajdowali wszystko, co do wygody i przyjemności potrzebne.

Może to niezupełnie tak bywa w niektórych zdrojowiskach krajowych, ale że w tem, w którem się działa niniejsza wiarogodna historya, tak właśnie było, a nie inaczéj, za to słowem powieściopisarskiem ręczymy.

Jeżeli jednak jest gdzie u wód naszych wszystko co potrzeba, ażeby je naprawdę uprzyjemnić, to sami goście bardzo często umieją się postarać, żeby im i niemiłego żywiołu do urozmaicenia życia nie brakowało.

Tak téż zdarzało się i tutaj.

Mówiąc, że się zdarzało, wyznaję iż nadużywam trochę wyrazu, bo właściwie trudno byłoby w kronikach owego zdrojowiska wynaleźć taki rok, w którymby między gośćmi nie potworzyły się stronnictwa białéj i czerwonéj róży, chciałem powiedzieć Pałacyku i Zameczku.

Jakkolwiek niełatwo było określić w czem mogła leżeć wyższość jednego zakładu nad drugim, oprócz chyba wyższości wyniesienia nad poziom morza, obliczanéj w stopach lub metrach, a najpewniéj właśnie dlatego, że tę wyższość określić było tak trudno, znajdowali się zawsze ludzie dowodzący, że Zameczek jest rajem ziemskim w porównaniu z Pałacykiem, i inni, którzy gotowi byli dać słowo honoru w razie potrzeby, że Pałacyk stanowi wszystko, a Zameczek jest do niczego. Ci utrzymywali, że śmietanka kąpielowego towarzystwa zbiera się na górze, jak zresztą w zwykłem znaczeniu swéj nazwy czynić lubi, osadzając mleko na dole; tamci byli zdania, że tylko pospolita śmietanka bywa gatunkowo lżejsza od mleka, w społecznem zaś znaczeniu to cięższe, dajmy na to pieniężnie, dopiero jest rzeczywistą śmietanką i zgodnie z swą naturą osiada na dole.

I w istocie co rok na dole rej wodziły nazwiska, których brzmienie samo ma jakiś metaliczny dźwięk nakształt pieniędzy, a na czele stronnictwa góry, stały imiona już z saméj etymologicznéj budowy przeznaczone, jak się zdawało, do zajmowania wyższych społecznych stanowisk.

Nie wchodzimy w rozbiór, która z tych dwóch stron miała słuszność, dość że tak było.

Było tak również w bardzo niedawnym roku autonomicznéj ery, kiedy zjechał do wód, do których czytelnika poważam się zaprosić, dobrze nam wszystkim znajomy Michał Dudzik, trudniący się praktykowaniem konceptów w jednéj z władz politycznych miasta Krakowa.

Już co prawda to nie grzech, ale to praktykowanie konceptów serdecznie się i oddawna Michałowi Dudzikowi znudziło, tak, że chociaż był prawowiernym Krakowianinem, przyznałby był jednakże wyższość Kongresówce nietylko nad Galicyą, ale i nad samym Krakowem, gdyby się był zkąd dowiedział, że tam tylko redaktorowie pism humorystycznych skazywani bywają na ciągłą praktykę tego rodzaju, nigdy zaś ludzie, którzy poważnie myślą służyć krajowi na autonomicznych albo politycznych urzędach.

Nienawidząc zajęcia, na które był skazany, Michał Dudzik nie widział jednak innego środka uwolnienia się od niego, jak ożenienie się bogate. Postanowił zatem nie tracić żadnego karnawału bez poszukania okazyi do wejścia w związki małżeńskie z dziewicą, o któréj wdzięki nietyle mu chodziło, co o wyzwalającą go od praktykowania konceptów gotówkę.

Niestety! Michał Dudzik nie miał szczęścia!

Nadaremnie co rok spuszczał z ceny, którą sobie w roku poprzednim ustanowił jako *minimum*. Spadł po sześciu latach ze stu tysięcy guldenów na dwadzieścia, ale karnawały mimo to upływały mu bezskutecznie, panny nie było i nie było, choć Michał Dudzik był jednym z najprzystojniejszych konceptspraktykantów na cały Kraków z okręgiem.

Trzydziestka się zbliżała, starokawalerstwo groziło, trzeba było koniecznie poszukać na to jakiegoś ratunku.

Długo myślał Michał Dudzik jakimby sposobem na to poradzić i nie wymyślił nic innego, tylko że trzeba koniecznie pomnożyć liczbę karnawałów, w Krakowie bowiem życie towarzyskie tak mało jest rozwinięte, że prawowierny konceptspraktykant tylko na wieczorkach karnawałowych może mieć nadzieję

dywał samowolnie funduszem zdrojowym, będącym groszem publicznym i kraj ma prawo wymagać, aby z takiego funduszu były ogłaszane corocznie rachunki, i aby opinie publiczne nad ostatniemi zastanawiać się mogły.

I tak w jednem z więcéj znanych i uczęszczanych zdrojowisk krajowych, w skład komisyi wchodzą: Naczelnik powiatowy, Inspektor zakładu, lekarz zdrojowy, płatny kasyer zakładu, oraz aptekarz, jako reprezentant właścicieli domów. O naradach jéj zwykle panuje największa tajemnica, nikt z publiczności, a nawet żaden z lekarzy po kilka lat tam praktykujących nie bywa do nich przypuszczonym. O dochodach i wydatkach z funduszu zdrojowego, pomimo kilkunasto-letniéj autonomii w naszym kraju, nikt w żadnym dzienniku publicznym nie czytał. W innych miejscach sprawa ogółu więcéj bywa uwzględnianą, gdyż nietylko wszyscy lekarze stale w zdrojowiskach praktykujący mają przystęp na posiedzenia, a nawet bywają zapraszanymi, ale téż zwykle i goście zdrojowi do inteligencyi należący.

Jak mało życzenia publiczności obecne komisye zdrojowe galicyjskie uwzględniają, ci tylko zaświadczyć mogą, którzy po kilkakrotnie życzenia swoje wpisywali do księgi zażaleń w zdrojowiskach, na które nawet komisye nie raczyły odpowiedzieć. Jeżeli zaś komisye zdrojowe mają być zgodnemi z dzisiejszemi wymaganiami czasu i urządzeniami samorządnemi, to obecnie istniejące, koniecznie rozwiązać i w ich miejsca utworzyć należy takie, w których skład wchodzić winni:

1) Właściciel zakładu lub jego zastępca.

2) Wszyscy lekarze w zdrojowisku stale praktykujący.

3) Kilku delegowanych z pośród właścicieli domów miejscowych.

4) Kilku delegowanych z pośród gości zdrojowych.

Co do naczelnika powiatowego, ten nie ma być stałym członkiem komisyi, ale służy mu prawo (wedle ustawy czeskiéj §. 14) być obecnym

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w SZCZAWNICY.

IX. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH

przybyłych do Szczawnicy od 21go do 27go Lipca 1872 roku.

							mieszka
736.	Kobusiewicz Andrzej, urzędnik z Piotrkowa	przyb.	21	Lipca	osób	1	pod Słoniem.
737.	Cieśliński Franciszek, geometra z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	w Gosp. Warsz.
738.	Zambrzycki Aleksander, inżynier z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „ „
739.	Amsterdamski Józef, kupiec z Brześcia Litewsk.	„	„	„	„	1	pod Wężem.
740.	Dmóchowska Aleksandra, obywatelka z synem wnuczką i sługą z Warszawy	„	„	„	„	4	u Dr. Doskowskiego.
741.	Krasnuszkin Włodzimierz, profesor progimnazyum z matką i żoną z Harkowskiego	„	„	„	„	3	u Jana Majerczaka.
742.	Kamiński Walenty, kancelista magistratu z Łodzi	„	„	„	„	1	pod Lilią.
743.	Margólowa Róża, żona kupca z wychowanką z K. P.	„	„	„	„	2	„ G. Krumholza.
744.	Kohn Michał, syn kupca z żoną z Warszawy	„	„	„	„	2	„ Wężem.
745.	Petersil Eliasz, wyrobnik z Wiśnicza	„	„	„	„	1	„ Jeleniem.
746.	Eliasz Mojżesz „ z żoną z Wiśnicza	„	„	„	„	2	„ „
747.	Korn Gitla, żona kupca z synem z Lublina	„	„	„	„	2	„ Góralką.
748.	Müntz Dwoira, córka kupca z Piotrkowa	„	„	„	„	1	„ „
749.	Ks. Starzecki Julian, proboszcz z Niemirowa	„	„	„	„	1	„ Lilią.
750.	Margules Anna, żona buchalt. z córką z Warszawy	„	„	„	„	2	„ Niedźwiedziem.
751.	Star Haja, żona kupca z familią z Tarnowa	„	„	„	„	3	„ Zielonem drzewem.
752.	Goldmann Beile, akuszerka z córeczką z Łancuta	„	„	„	„	2	„ „ „
753.	Kojl Dawid, wyrobnik z Królestwa Polskiego	„	„	„	„	1	„ Kotwicą.
754.	Gutenberg Este, żona stolarza z sługą z Tarnowa	„	„	„	„	2	pod Góralką.
755.	Rechterman Lejzer, kupiec z Radomska	„	„	„	„	1	u Polaczyka.
756.	Kasier Mojżesz kupiec z sługą z Pinczowa	„	„	„	„	2	pod Grzybem.
757.	Gabryś Jerzy, pastor z Jarosławia	„	22	„	„	1	na Skałce.
758	Seredyński Wincenty urzędnik z Piotrkowa	„	„	„	„	1	pod Hiszpanem.
759.	Janiszewski Leopold, fabrykant z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	u Ogrodnika.
760.	Jarociński Józef obywatel z synem z Król. Pol.	„	„	„	„	2	w niżnéj wsi.
761.	Stempkowski Konstanty, obywatel z Król. Polsk.	„	„	„	„	1	„ „ „
762.	Linkowa Honorata, żona właściciela mniejszych posiadłości z córką z Komarna	„	„	„	„	2	pod Siekierą.
763.	Micewicz Konstanty, urzędnik z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	u Dr. Trembeckiego.
764,	Szymanowski Jan, student uniwersyt. z Warszawy	„	„	„	„	1	u Ogrodnika.
765.	Wałowski Kajetan, patron trybun. z żoną „	„	„	„	„	2	pod Jałowcem.
766.	Brzezińska Helena, obyw. z córką i sługą „	„	„	„	„	3	w Nowym domu.

poznania większéj liczby panien i zrobienia jakiejkolwiek partyi.

Pomnożyć liczbę karnawałów nie jest znów tak niepodobnem do wykonania zadaniem. Najłatwiéj byłoby to uczynić za pomocą reformy kalendarza, ale na to potrzeba nieco większéj władzy, niż jéj w ogóle posiadają konceptspraktykanci w Krakowie i w całym obrębie Cislitawii. Nasz bohater wynalazł jednak inny sposób, czyli, mówiąc stylem półurzędowym, inakszy koncept wypraktykował.

Zrobił on genialne spostrzeżenie, że w istocie karnawałów bywa dwa do roku: jeden w zimie po miastach, a drugi w lecie u wód. I tu i tam bywają zabawy tańcujące, a na tych zabawach jest wyborna sposobność zbliżenia się, zrobienia znajomości, oczarowania choreograficznym talentem, gracyą w kadrylu i dowcipem w rozmowie, zakochania się, pozyskania wzajemności i uwieńczenia budynku szczęścia przed ołtarzem.

U wód nawet jest do tego więcéj jeszcze okazyi niż podczas karnawału w Krakowie! Tutaj na wieczorach i balach jest się ciągle pod okiem mnóstwa zgromadzonych, tam bywają wycieczki w góry, odbywane grupami z kilku zaledwie rodzin złożonemi, wycieczki trwające nieraz dni parę, podczas których z konieczności wchodzi się w poufalszy stosunek, podczas których trafiają się rozmaite przygody, dające sposobność przysłużenia się, przypodobania, nieraz nawet narażenia życia dla damy swoich myśli, dla bóstwa swego upragnienia.

Zaczął tedy Michał Dudzik oszczędzać już od Popielca, oszczędzał aż do końca lipca, w końcu lipca wziął urlop i przyjechał do Szczawnicy... ach! nie... chciałem powiedzieć do owego zdrojowiska, które miało Pałacyk na dole, a Zameczek na górze.

Zaledwie przybył, nie tracąc czasu zaczął szukać znajomości, co mu nie było bardzo trudnem, bo znalazł zaraz kilku młodych ludzi, których znał w Krakowie i kolegów, dawniejszych, którzy wprzód od niego przybyli i porobili sobie już stosunki.

Zaznajomienia się tak z mieszkańcami w dolnym jak w górnym zakładzie szły mu nawet nadzwyczaj łatwo, i przytrafiały mu się przy nich takie niespodzianki, jakich nigdy nie miewał w życiu.

Zaraz w pierwszym domu, z którym go zapoznał Gucio Kaplicki, farmaceuta z Krakowa, zastał panienkę, która według najskromniejszego obliczenia miała dwadzieścia pięć tysięcy posagu, i do tego była piękna i wesoła, że aż miło było na nią popatrzeć. Nazywała się Malwina Krzyńska i była córką właścicielki większéj posiadłości (termin urzędowy) z Myślenickiego powiatu, jedynaczka nie mająca już ojca.

Gdzie nie ma ojca, tam jest jedna przeszkoda mniéj dla konceptspraktykanta chcącego się ożenić. Wiedział o tem nasz bohater z sześcioletniego konkurenckiego doświadczenia, i cieszył się tem niezmiernie. Niepokoiło go tylko trochę, że nadobna panna Malwina była z Guciem Kaplickim bardzo dobrze, ot tak prawie, jak się jest z narzeczonym, ale wkrótce znikły wszystkie jego obawy pod tym względem.

Panna Malwina zaraz przy pierwszem widzeniu się, wobec Gucia i wobec matki, zaczęła z nim taką rozmowę:

— Czy pan lubi kadryla, panie?

— Nad życie, pani — odpowiedział z uczuciem konceptspraktykant.

— A to wybornie, panie.,

— Dlaczego, pani? — zapytał Michał Dudzik, lubiący, jak się pokazuje, zgłębiać przyczynę wszystkiego.

— Bo będziesz pan ze mną tańczył pierwszego kontredansa na najbliższym wieczorze w Pałacyku.

Całe szczęście, że nasz konceptspraktykant siedział, bo nie znać było jak urósł na te słowa. Gdyby był stał, byłby dostał głową belki w pułapie. nikt się bowiem nie zdziwi, że w salonach zajmowanych przez panią Krzyńską u wód krajowych był zwyczajny pułap z belkami zamiast sufitu.

— A gdybym panią chciał trzymać za słowo, zagadnął, niezupełnie jeszcze dowierzający własnemu szczęściu.

— No, to cóż? — rzekła panna Malwina — gniewałabym się na pana chyba wtedy, gdybyś mnie nie chciał trzymać za słowo.

Powiedziała to z takim wdziękiem, że Michał Dudzik już był zakochany.

— A więc, pani — rzekł rozpromieniony — umowa staje... pierwszy kadryl na pierwszéj zabawie w Pałacyku do mnie należy.

— Stargowane i przybite, proszę o rękę na zgodę — uśmiechnęła się panna Krzyńska, biorąc Gucia Kaplickiego za świadka prawnie zawartéj z konceptspraktykantem umowy.

Został zatem nasz bohater zamówionym przez piękną i posażną pannę do kadryla. Czy mógł po tym niezmiernéj wagi fakcie powątpiewać, że Gucio Kaplicki nie znaczył nic i że jemu tylko uśmiecha się najpiękniejsza nadzieja? Gdzież jest zresztą rozsądna panna, któraby urzędnika, reprezentanta władzy, nie przeniosła nad farmaceutę, mizernego kręciciela pigułek?

— Otóż mi się szczęście pierwszy raz w życiu uśmiechnęło, powiedział do siebie Michał Dudzik, opuszczając mieszkanie pani Krzyńskiej, i różowemi pojąc się przypuszczeniami, miałem rozum, żem przyjechał do wód!

Nie skończyło się jednak na tem.

Tegoż dnia jeszcze nasz bohater zaznajomiony został przez kolegę oficyała w jednem z biór krakowskich, Stefana Szwarca z panem Musznickim, byłym senatorem rzeczypospolitéj krakowskiéj, obecnie właścicielem aż dwóch kamienic w Krakowie. Pan Musznicki siwowłosy staruszek, nader sympatycznego wejrzenia, bawił u wód z wnuczką, mającą już tylko ojca, będącego c. k. starostą w jednym z siedemdziesięciu czterech powiatów Galicyi, było zaś notorycznie wiadomo, że myśli téj wnuczce dać w posagu jedną przynajmniéj kamienice, wartą ze dwadzieścia kilka tysięcy reńskich. (C. d. n)

na każdéj naradzie komisyi i zabierać głos. To samo prawo służyć winno urzędnikowi lekarskiemu powiatowemu.

Tak ustanowionym komisyom zdrojowym sprawy zdrojowe snadnie poruczyć można. W ówczas bylibyśmy pewni, że zdrojowiska nasze coraz więcéj się rozwiną, wydoskonalą, oraz staną się prawdziwemi źródłami bogactwa krajowego.

O ZACHOWANIU SIĘ DYETETYCZNEM PODCZAS LECZENIA ZDROJOWEGO.

(podług Helffta).

(Ciąg dalszy).

Co do jakości pokarmów w każdem leczeniu zdrojowem głównie trzy punkta zasługują na uwagę, mianowicie: 1) czy się w ogóle zgadzają z wodą lekarską (mineralną); 2) czy z powodu swéj niestrawności sprawiają zaburzenia w przewodzie pokarmowym, a przezto przeszkadzają leczeniu; 3) wreszcie, czy się zgadzają z naturą choroby, będącéj przedmiotem leczenia.

1) Do pierwszego rodzaju pokarmów, t. j. do takich, których nie można dozwolić w żadnem leczeniu zdrojowem, należą wszystkie pokarmy i napoje zawierające kwas octowy i inne kwasy roślinne wolne, a zatem sałaty, wszelkie jarzyny i potrawki przyrządzone z octem lub sokiem cytrynowym, limonada i takie owoce, które i po dojźreniu zawierają kwas wolny. Do owoców, które całkiem dojźrałe, nie zawierają kwasu wolnego, a przeto podczas leczenia zdrojowego mogą być spożywane, należą lepsze gatunki wisien słodkich, mirabelle, renklody, brzoskwinie po zdjęciu kwaśnéj skórki, węgierki, dobre gatunki gruszek i winogron, wreszcie poziomki. Zazwyczaj jednakże zabrania się gościowi zdrojowemu użycia owoców w ogólności, szczególnie podczas leczenia wodami silniéj działającemi; ponieważ lekarz nigdy nie ma pewności, że chory dostanie owoce tylko dojźrałe i zrobi staranny wybór; wiadomo zaś, że użycie obfite gatunków niestosownych sprawia często niestrawność, wzdęcie, kolki i biegunkę. W takich razach nie można nawet radzić użycia poziomek; albowiem często się zdarza, że pośród niewielu dojźrałych jest wiele niedojźrałych. Błędne jest zdanie nielekarzy, że owoce kwaskowate tracą kwas przez gotowanie, parzenie lub po obfitem osłodzeniu; w tym ostatnim przypadku cukier zakrywa smak kwasu, ale go nie czyni nieszkodliwym. Mleko kwaśne zgadza się z wieloma wodami mineralnemi; zawsze jednak wprzód się należy poradzić w tym względzie lekarza.

2) Do potraw niestrawnych, których unikać powinni wszyscy używający leczenia zdrojowego, należą takie, które nawet w małéj ilości użyte, w narządach trawienia niezbyt silnych, wywołują wszystkie przypady niestrawności, jakoto: odbijanie, gniecenie w dołku, kwasy, zgagę, wzdęcie brzucha gazami i t. d.; do takich należą: mięsiwa tłuste, jak wieprzowina, mięso z kaczek, gęsina, wątróbki gęsie, mięso peklowane, jaja na twardo; z pomiędzy ryb: węgorze, łososie i karpie; również raki; z pomiędzy jarzyn: strączkowe, jakoto soczewica, fasola, groch, wszystkie gatunki kapusty, buraki; daléj kasztany, migdały, trufle, cebule; następnie wszelkie potrawy mączne, tłuste, budynie, ciastka, pasztety; wreszcie sér i chleb żytni ciężki.

(D. c. n.)

KORESPONDENCYE Z ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Szczawnica d. 17 Czerwca 1872.

(Dokończenie, patrz Nr. 7)

Zapewnienia pokojówki widocznie nie wystarczały natarczywemu jegomości, przeciwnie, z tym większym ferworem zaczął do naszych drzwi szturmować i besztać głośno pokojówkę, że go w sieni zatrzymuje.

Właśnie miałem interweniować i postarać się o uspokojenie natarczywego podróżnego, gdy moja towarzyszka zbudzona hałasem i krzykiem zawołała z przerażeniem: „To mój mąż! mój mąż, cóż ja teraz pocznę?“

						mieszka
767. Biesiadzka Filomena, żona urzędnika z familią i sługą z Krakowa	przyb.	23	Lipca	osób	4	u Polaczyka.
768. Moszczeński Ignacy, właśc. dóbr z fam. z Wiatrowa	„	„	„	„	3	w Domu kawalers.
769. Worecki Apoloniusz, obyw. z żoną z Miechowa	„	„	„	„	2	pod Wykrotem.
770. Wianik Izrael, kupiec z Królestwa Polskiego	„	„	„	„	1	pod Grzybem.
771. Kaufmann Gitla, wdowa po kupcu z Rzeszowa	„	„	„	„	1	u Lustika.
772. Szmigielski Leizor wyrobnik z Tomaszowa	„	„	„	„	1	pod Dziadkiem.
773. Winawer Róża, córka kupca z Lublina	„	„	„	„	1	u Lustika.
774. Lewander Hersch Leib, wyrobnik z Tomaszowa	„	23	„	„	1	pod Dziadkiem.
775. Zuckerkorn Wolf, kupiec z żoną z Warszawy	„	„	„	„	2	u Noworyty.
776. Tomikowa Antonina, obywatelka z synem i sługą z Łuzina	„	„	„	„	3	pod Basami.
777. Galli Olimpia obywatelka z córką z Krakowa	„	„	„	„	2	u Józefa Gądka.
778. Rottersmann Samuel, kupiec zboża z Bochni	„	„	„	„	1	u Krumholza.
779. Lisowski Jan, prywatny z siostrą Salomeją Ruszkowską z Potohu	„	„	„	„	2	u Słowika.
780. Kamocka Prakseda, obywatelka z familią z K. P.	„	„	„	„	3	u Mikołasza.
781. Brzozowski Feliks, urzędnik z Suwałk	„	„	„	„	1	w niżnéj Szczawni.
782. Harbut Adela, żona rządcy dóbr z siostrą Heleną z Kurozwęk	„	„	„	„	2	„ „ „
783. Czapliński Stanisław. obywatel ziemski z familią z Sławna w Król. Polskiem	„	„	„	„	4	u Staroniewicza.
784. Roth Hermann, właśc. ziemski z familią z Lubowni	„	„	„	„	3	u Lustika.
785. Spletierber Adela, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	w Hamerni.
786. Bielińska Malwina, żona urzęd. z familią z Kielc	„	„	„	„	3	u Ogrodnika.
787. Multanowski Andrzej. subjekt handlow. z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Topolą.
788. Janiszewski Karol, obywatel ziemski z Krakowa	„	„	„	„	1	u Wojch. Salamon.
789. Kowalewski Władysław, subjekt handl. „	„	„	„	„	1	„ „ „
790. Narzymski Gustaw, syn obywatela z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „ „
791. Dembowski Leon, profesor w szkole sztuk pięknych z familią, boną i pokojową z Krakowa	„	„	„	„	6	„ Jana Warusia.
792. Jezierska Julia, obywatelka z kuzyną Pauliną Dyzmańską z Warszawy	„	„	„	„	2	„ Starego wójta.
793. Pogorzelska Józefa, żona urzęd. z Wielunia	„	„	„	„	1	„ Salomona.
794. Staniszewski Józef, obywatel z żoną z Gawor w Ros.	„	„	„	„	2	„ Polaczyka.
795. Furowicz Aleksander, Dr. medycyny z Grodna	„	„	„	„	1	„ Ogrodnika.
796. Przyłęcka Aniela, wdowa po literacie z siostrą i siostrzenicą z Lublina	„	„	„	„	3	pod Nr. 34.
797. Dzierżanowska Anna, obywatelka z siostrą Jadwigą Szamota z Osieka w Król. Polskiem	„	24	„	„	2	u Dr. Doskowskiego.
798. Hoszowska Emilia, żona byłego senatora z familią i służącą z Krakowa	„	„	„	„	6	w Baraku.
799. Ks. Łysakowski Askani, kapucyn z Łomży	„	„	„	„	1	u Woj. Mastalskiego.
800. Rożańska Jadwiga właś. dóbr ziemskich z Kr. P.	„	„	„	„	1	w Baraku.
801. Rożkowska Michalina, żona urzędnika z Warszawy	„	„	„	„	1	u Marc. Węglarza.
802. Tustanowski Juliusz, właś. dóbr z siostrą i służącym ze Lwowa	„	„	„	„	3	we Dworze.
803. Hr. Rej Karolina, właś. dóbr ziemskich z 2giem służby z Przecławia	„	„	„	„	3	w Leonówce.
804. Delor Ewa, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	u Ilnickiej.
805. Teitelbaum Reitze, żona rabina z familią i służącą z Gorlic	„	„	„	„	5	u R. Krumholza.
806. Kasprzycki Stefan, nauczyciel z Krakowa	„	25	„	„	1	„ Wójta Jamy.
807. Łabędzka Marya, obywatelka z córkami Natalią Zakrzewską i Józefą z Król. Polskiego	„	„	„	„	3	Miodziuś Szwajcar.
808. Gutkowski Szymon, obywatel z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	u Gabrysia.
809 Ks. Latusiewicz Andrzej, wikary z Król. Polsk.	„	„	„	„	1	„ „
810. Kronhelm Idalia, córka właś. ziemskiego z panną służącą z Ukrainy	„	„	„	„	2	u Dr Krydy.
811. Kucharewicz Justyna, żona rządcy dóbr z familią z Król. Polskiego	„	„	„	„	5	u Noworyty.
812. Michałowicz Kazimiera, żona urzęd. z Król. Pol.	„	„	„	„	1	w Gos. Warszaw.
813. Ks. Kosiński Floryan, kanonik z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	za Ławką.
814. Kosiński Teofil, były nauczyciel gimn. z Gliwiec	„	„	„	„	1	„ „
815. Wielgus Józef, obywatel z synkiem z Tarnowa	„	„	„	„	2	w Niżnéj Szczawnicy
816. Pulikowski Piotr, kapitan z Barana w Król. Pol.	„	„	„	„	1	w Księgarni.
817. Michałowski Teodor, student praw z Warszawy	„	26	„	„	1	pod Słowackim
818. Dąbrowski Walenty, obywatel z Kalisza	„	„	„	„	1	w Gosp. Warsz.
819. Frenkla Klane, wyrobnica z Mielca	„	„	„	„	1	pod Aniołem.
820. Strauben Salomon, handlarz z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Lisem.
821. Laufer Selig Itta, wyrobnica z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Dziadkiem.
822. Futer Szmul, wyrobnik z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	„ „
823. Schneider Beila Nuhe, wyrobnica z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Zającem.
824. Olkiszewska Petronela, córka dzierżawczyni dóbr z Ulazowa	„	„	„	„	1	w Zamku.
825. Ks. Studziński Władysł., prof. gimn. z Przemyśla	„	„	„	„	1	u Dr Trembeckiego
826. Lilpop Ludwik, obywatel z Warszawy	„	„	„	„	1	pod Papugą.
827. Ks. Rosicki Fortunat, zakonnik OO. Paulinów z z Częstochowy	„	„	„	„	1	pod Gwiazdą.
828. Gożański Gerson, kupiec z Grodna	„	„	„	„	1	u Einhorna.
829. Wiślicki Hersch syn kupca z Łodzi	„	„	„	„	1	pod Dziadkiem.
830. Żebrowska Karolina, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	u Czajki.
831. Misiewicz Wanda, żona kapitana z „	„	„	„	„	1	„ „
832. Brünner Samuel, kupiec z żoną i subjektem z Nowego Sącza	„	„	„	„	3	pod Wężem.
833. Szubert Awit, fotograf z kuzynem i pomocnikiem z Krakowa	„	„	„	„	3	w Domu kawalers.
834. Krok Marya, żona doktora z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	nad Zdrojami.
835. Slatowski Władysław, kupiec z Lwowa	„	„	„	„	1	w Holenderce.
836. Gołębiowska Przemysława, obywatelka z siostrą z Warszawy	„	„	„	„	2	pod Pałacem.

Słowa te jak kaskada zimnéj wody podziałały na mój zapał, chcący się już objawiać energicznemi słowami.

„Tam do kata“ pomyślałem sobie jakie licho niesie tutaj jéj męża. Widocznie szpieguje swoją żonę, a wtedy.... doprawdy pozycya nie do pozazdroszczenia, pozory mówią przeciwko nam, ha! cóż robić, trzeba przedewszystkiem stanąć w obronie biednéj kobiety.

Spojrzałem w stronę méj towarzyszki i dopiero teraz spostrzegłem, iż biedna zemdlała pod wrażeniem głosu miłego małżonka.

Pospieszyłem jéj na pomoc, nie zważając na rozchowor w sieni, do którego się wmięszały już prawie połowa stałych i niestałych mieszkańców oberży pod złotym lwem. W samą porę bocznemi drzwiami weszła pokojówka, któréj staraniom powierzyłem zemdloną, a sam pospieszyłem do sieni, bo pokojówka przyniosła mi wiadomość, że hałaśliwy pan chce się koniecznie ze mną widzieć.

Przybrałem jak najchłodniejszy wyraz twarzy i natychmiast poszedłem na plac boju, gdzie gospodarz oberży i kilku furmanów żwawą prowadzili rozmowę z podróżnym.

Był to człowiek średniego wieku, dobréj tuszy, z czarnemi ruchliwemi oczyma i nieco zaczerwienionym nosem, gestykulujący jak włoski deklamator, a w téj chwili mocno zaperzony i groźny. Skoro tylko mnie zobaczył zwrócił się natychmiast do mnie i prosto z mostu zapytał:

„Śmiem pana zapytać z kim pan podróżujesz?“

„Zdaje mi się“ — odpowiedziałem spokojnie — „że z tego nikomu sprawy zdawać nie potrzebuję“.

„Zobaczymy, zobaczymy, niech tylko zobaczę pańską towarzyszkę podróży, to się zaraz o tem przekonamy“.

„Niezobaczysz jéj pan“, odpowiedziałem sucho i krótko.

„Jakto pan śmiałbyś?“

„Nietylko śmiałbym, ale prosiłbym zarazem pana o przyzwoitsze zachowanie się, bo w innym razie byłbym zmuszony....“

Oczy mego antogonisty zaiskrzyły się jak głownie, twarz nabrzmiała nagłym przypływem krwi, ręce poczęły wywijać jakiegoś dziwnego młyńca, a całość jego osoby zapowiadała nagły wybuch burzy.

W tem drzwi od pokoju gościnnego otworzyły się i z wielkiem mojem przerażeniem zobaczyłem w nich moją towarzyszkę podróży.

„Jestem zgubiony“, pomyślałem sobie „nas oboje rozszarpie na sztuki ten tygrys w postaci męża“.

Ale jeszcze większe było moje zdumienie, gdy moja towarzyszka odezwała się z uśmiechem do zaperzonego jegomości:

„Słyszałam przez drzwi, że pan życzysz sobie mnie poznać i otóż jestem do usług pańskich“.

Piorun z pogodnego nieba nie byłby takiekiego wywołał wrażenia, jak te kilka wyrazów. Natarczywy podróżny stracił od razu całą swą butę i fantazyą, zdjął pokornie kapelusz, pod którym okazała się wcale przyzwoita łysina i zaczął się kłaniać w kierunku moim i mojéj towarzyszki naprzemian, bełkocząc niewyraźnie:

„Przepraszam najmocniéj .... dziwna pomyłka ... moja córka ... téj nocy ... przepraszam ...

Z tych urywanych wyrazów tyle mogłem się domyślić, że jegomość stojący przed nami nie jest mężem méj towarzyszki, co mnie niewymowną napawało rozkoszą, tak iż o mało nie rzuciłem się na szyję mego exnieprzyjaciela, który teraz sam niewiedział, jak wyjść z nieprzyjemnego położenia. Dopomogłem mu do tego z prawdziwie chrześciańską pobłażliwością, dając mu uroczystą absolucyą za wszelkie winy.

Stary jegomość byłby rad zapił tę sprawę, ale ja wcale do tego nie miałem ochoty, a zadowolony z takiego obrotu rzeczy, jak najprędzej starałem się wydobyć z Myślenic, tym więcej że scena co dopiero zaszła wzbudziła pewne wątpliwości w pokojówce i furmanach co do prawowitości mego małżeństwa z towarzyszką podróży.

							mieszka
837.	Zoelner Hipolit, pocztmistrz z Starego Sącza	przyb.	26	Lipca	osób	1	w Aptece.
838.	Vaykinger Adolf, notaryusz z " "	"	"	"	"	1	w Restauracyi.
839.	Ks. Lux Feliks, bernardyn ze Lwowa	"	"	"	"	1	" "
840.	Rappaport Teodor, subjekt handlowy z Tarnowa	"	"	"	"	1	w Sklepie.
841.	Rapp Nuta Naftali, kupiec z Zagorza	"	"	"	"	1	u G. Krumholza
842.	Pinales Rachela, żona kupca z Żurawna	"	"	"	"	1	u Jakóba piekarza.
843.	Kulczyński Leon, zastępca nauczyciela gimnazyalnego z Krakowa	"	"	"	"	1	pod Pieskiem.
844.	Schmid Józefa, żona restauratora z córką Józefą z Krakowa	"	"	"	"	2	w Restauracyi.
845.	Fischler Haja, żona agenta asekuracyi z Rzeszowa	"	"	"	"	1	u Lustika.
846.	Forster Teodor, obyw. z żoną i córką z Zytomierza	"	"	"	"	3	w Pałacu.
847.	Zabłocki Kalikst, obywatel z żoną i siostrą żony z K. P.	"	"	"	"	3	w Niżnej wsi.
848.	Gregorowicz Jan Kanty, redaktor Przyjaciela Dzieci z żoną i siostrą żony z Warszawy	"	27	"	"	3	w Pałacu.
849.	Sobański Aleksander, obywatel ziemski z Rossyi	"	"	"	"	1	nad Zdrojami.
850.	Szyszkowska Józefa, obywatelka z panną służącą z Król. Polskiego	"	"	"	"	2	pod Kościuszką.
851.	Deyma Adam, adjunkt sądowy z Stanisławowa	"	"	"	"	1	u Kościelnego
852.	Chodacki Witold, kapitalista z Poznania	"	"	"	"	1	w Hamerni.
853.	Szalay Alojzy, Dr. medyc. c. k. lekarz pułkowy z żoną z Przemyśla	"	"	"	"	2	we Dworze.
854.	Sałacka Katarzyna, żona pułkow. z córką z Rossyi	"	"	"	"	2	na Poczcie
855.	Hrabia Staduicki Stanisław, właśc. dóbr z K. P.	"	"	"	"	1	w Niżnej wsi.
856	Popławski Roman, właśc. ziemski z Rossyi	"	"	"	"	1	" " "
857.	Starzyński Bronisław, budowniczy z Warszawy	"	"	"	"	1	pod Basami.
858.	Garnyszowa Aniela, żona dzierżawcy dóbr z córką i sługą z Zielonego Kąta	"	"	"	"	3	u Mich. Polaczyka.
859.	Wessel Stanisław, obyw. ziemski z Król. Polsk.	"	"	"	"	1	przy Św. Janie.
860.	Sawicki Kazimierz, właśc. dóbr z kamerdynerem z Król. Polskiego	"	"	"	"	2	w Niżnej wsi.
861.	Łacikowski Michał, obywatel z Krakowa	"	"	"	"	1	w Księgarni.
862.	Ks. Hotuziński Sylwiarz, administrator z Rossyi	"	"	"	"	1	u Kuśnierza.
863.	Otocka Amelia, żona urzęd. z Brześcia Kujawskiego	"	"	"	"	1	pod Rakiem.
864.	Skalkowski Józef, adwokat ze Lwowa	"	"	"	"	1	nad Zdrojami.
865.	Skałkowski Stanisław adwokat z Przemyśla	"	"	"	"	1	" "
866.	Pareński Stanisław, Dr. med. zastępca professora kliniki, lekarz Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa	"	"	"	"	1	" Domu Brat.

Wykazano do 20go Lipca 735 rodzin, 1,390 osób
Przybyło od 21go do 27go Lipca 131 " 221 "
Razem 866 rodzin 1,611 osób.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w KRYNICY.

VIII. LISTA GOŚCI

przybyłych do Krynicy od d. 21go do 28go Lipca 1872 r.

							mieszka
569.	Blateis Ryfka, handlarka z Krakowa	przyb.	20	Lipca.	osób	1	u Brauna.
570.	Schweng Friment, handlarka z Ciwą Schweng z Krakowa	"	"	"	"	2	" "
571.	Dunin Aleksander, właśc. dóbr z Teodorem Duninem z Król. Polskiego	"	21	"	"	2	pod Kurkiem.
572	Chmielewska Izabela, obyw. z Florentyną Glixeli z Olkusza	"	"	"	"	2	" Pagatem.
573.	Sobieski Jędrzej, właśc. dóbr z Preszowa	"	"	"	"	1	" Trzema różami.
574.	Nessel Sara, handlarka z Przemyśla	"	"	"	"	1	u Kamińskiego.
575.	Ettinger Gittel, handlarka z Dubiecka	"	"	"	"	1	" "
576.	Pech Emilia, obywatelka z Krakowa	"	"	"	"	1	pod Zamkiem.
577.	Weintraub Samuel, kupiec z Haną Weintraub ze Lwowa	"	"	"	"	2	u Schwarza.
578.	Mejer Izaak, kupiec z Rożą Mejer z Sambora	"	"	"	"	2	" "
579.	Horowitz Klara, kupc. z Anną Osterzetzer z Brodów	"	"	"	"	2	" "
580.	Mayerhof Gustawa, obywatelka z Krakowa	"	22	"	"	1	pod Pagatem
581.	Przeworska Salomea, obywatelka z Krakowa	"	"	"	"	1	" "
582.	Deiches Jakób, kupiec z Tarnowa	"	"	"	"	1	" "
583.	Holzer Maria kupcowa z Rzeszowa	"	"	"	"	1	" Białą różą.
584.	Augustowska Dwora, kupcowa z służącą z Bendzina	"	"	"	"	2	u Luxa.
585.	Kremnicer Scheindel, żona kupca z Dobrołowa	"	"	"	"	1	u Brauna.
586.	Kowalska Elżbieta, obywatelka z Król. Polskiego	"	"	"	"	1	pod Zamkiem.
587.	Jakubowicz Majer, kupiec z kucharką z Tarnowa	"	"	"	"	2	" Aniołem.
588.	Treister Rebeka, kupcowa z Jerera	"	"	"	"	1	" "
589.	Landau Amalia, kupcowa z Krakowa	"	"	"	"	1	u Schwarza.
590.	Eliasbard Teresa, " z Zamościa	"	"	"	"	1	" "
591.	Żelechowska Maria, żona urzędnika z Krakowa	"	"	"	"	1	pod Sobieskim.
592.	Noworytkowa Karolina, obywatelka z Myslachowic	"	23	"	"	1	pod Morskiem okiem.
593.	Baranowski Józef, obyw. z żoną z Krakowa	"	"	"	"	2	" " "
594.	Goldwasser Rozalia, żona kupca z familią i pokojową z Krakowa	"	"	"	"	4	" O.
595.	Zajączkowska Honorata, żona budownic. z Tarnowa	"	"	"	"	1	" Gwiazdą.
596.	Unger Roza, kupcowa z Tarnowa	"	"	"	"	1	" Aniołem.
597.	Bahl Scheindel kupcowa z Przemyśla	"	"	"	"	1	" "
598.	Pfeffer Róża, żona handlarza z Nowego Sącza	"	"	"	"	1	u Baldingera.
599.	Książe Sanguszko Eustachy, właśc. dóbr z Maryanem Sokołowskim	"	"	"	"	2	pod Warszawą.

Unikając więc zbyt ciekawych i niedyskretnych spojrzeń wynieśliśmy się jak najprędzej z pod złotego Lwa, i już w Mogilanach wróciłem napowrót do mej skromnej budki góralskiej, niechcąc drugi raz narażać się na spotkanie z prawdziwym małżonkiem.

Z deszczem wyjechałem z Szczawnicy i z deszczem wjechałem do Krakowa. Rozkwilone niebo płakało przez całe pięć tygodni rzęsistemi strugami na ten nasz padół płaczu, który w Szczawnicy był nietylko padołem płaczu, ale i miejscem zgrzytania zębów.

Nie dziwcie się więc szanowni czytelnicy, że i moje korespondencye które miały z początku weselszy ustrój, pod nieustannym wpływem wody niebieskiej rozwodniły się i rozmazały nad potrzebę.

Przy pogodzie może znajdę co weselszego w mej tece, może i wy mi do tego dopomożecie, w każdym razie do widzenia.

Żegestów d. 20 Lipca.

Skoro się przełamały trochę słoty, i my tu w naszym ciasnym wąwozie swobodniéj oddychać poczynamy. Każdy budząc się rano już z przyzwyczajenia najpierw patrzy w okno, by ocenić czy warto pokazać się na świat, a skoro ujrzy kawał błękitu, wnet zapomina o smutnych chwilach i rusza na trzecie piętro (nazwa najwyżéj położonego chodnika) by być jak najbliżéj słońca, o które istotnie wszystkie nasze myśli się obracają. W tem więc przekonaniu, że i dla drugiéj półkuli świata przecie także coś wody zostać musi, coraz śmieléj puszczamy się na wycieczki, a przeciągające od czasu do czasu chmury podziwiają tylko naszą śmiałość, nie czyniąc nic złego. Kto zna Żegestów, wie dobrze, że podobne rozrywki nam tu najmilsze, bo chociaż i zabawy tańcujące się udają, lepsze zawsze świeże wonne powietrze i swoboda jak taniec w ciasnéj sali jako ultimum refugium. Osób w tym roku więcéj o wiele niż kiedykolwiek, od dni kilkunastu już zupełny brak mieszkań, a jednak wszyscy się znamy, wszyscy łączymy razem, i to nam właśnie uprzyjemnia pobyt tutaj, że niema tyle kółek i kółeczek jak w innych zdrojowiskach galicyjskich. A nie jesteśmy tu tak zupełnie za górami za lasami, jakby się komu zdawało, bo dzięki staraniom szanownego właściciela zakładu, dwa razy dziennie przychodzi i odchodzi poczta, co wielką dla bawiących tu jest dogodnością. Nie mamy zresztą tutaj tak wielkich pragnień, skromna muzyka towarzyszy skromnym naszym zabawom, a byle trochę ciepła, byle podskoczyć na uroczéj łące, byle się zanurzyć w niezrównanym Popradzie, już nam i to wystarcza, bo tu się jeździ li tylko po zdrowie, a czy się je ztąd wywozi, mogą o tem powiedzieć ci, którzy jeżdżą tu rok rocznie przez lat kilka a nawet kilkanaście, i pozyskali sobie niejako prawo obywatelstwa w Żegestowie, im więc pióro oddaję.

Rabka dnia 26 Lipca.

Jestto przywilejem osób odbywających podróże, iż wiedzą i umieją opowiadać częstokroć więcéj, aniżeli w saméj rzeczy widzieć lub usłyszeć mogły. Wasz korespondent nie posiada wprawdzie téj pięknéj cnoty, jest za to tak niepowściągliwego języka, iż nie dojechawszy nawet do celu podróży, wysyła wam z połowy drogi sprawozdanie swoje. Bo też na połowie drogi, téj wielkiéj drogi kąpielowéj do Szczawnicy, po któréj ciągną dziś gromadki już nie chorych i starych, ale brzydkich, pięknych i młodych tegoczesnych Nomadów w najróżnorodniejszych sprawach, celach i zamiarach, zaleciał mnie u podnóża góry Lubonia odgłos tak chożych ländlerów i polek, iż straciwszy nagle smak do Szczawy, skręcić kazałem na lewy bok słonéj doliny.

— Oj słono tu słono, w tem na Rabkę przechrzczonem Słonem — powtarzał potrząsając głową stary mój gazda, włokąc się po autonomicznéj czyli nienaprawionéj drodze gminy rabczańskiéj; — ale że dzisiaj w wieku szeroko kroczącego postępu i tradycyjne słowo ludowe straciło swoj urok i wiarę, przeto niezważając na gderania zazdrosnego wy-

						mieszka
600. Haller Cesar, członek wydziału krajowego ze synem z Lwowa	przyb.	23	Lipca	osób	2	pod Trąbką.
601. Berger Feigel kupcowa z Ostrawy	„	„	„	„	1	u Kaila.
602. Schacht Neche, kupcowa z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	„ „
603 Grinfeld Rachel, „ „ „	„	„	„	„	1	„ „
604. Birken Gittel, „ z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
605. Kuczalska Ewelina, obywatel. z familią z Ukrainy	„	„	„	„	3	pod Pagatem.
606. Kruszyńska Róża, właśc. dóbr z familią i sługą z Krakowa	„	24	„	„	6	„ Gwiazdą.
607. Zweighaft Regina, żona kupca z Pilicy	„	„	„	„	1	„ O.
608. Ks. Kijanka Józef, profesor Teologii ze Sandomierza	„	„	„	„	1	„ Kurkiem.
609. Perenc Perza, żona kupca ze Scheindlą Kleinmann i sługą z Kielc	„	„	„	„	3	u Frenzla.
610. Jerzmanowska Wiktoria, żona urzęd. z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Sobieskim.
611. Wischnizer Aniela, kupczyna z Cieszyna	„	„	„	„	1	pod Aniołem.
612. Adler Udel, żona kupca z Ulanowa	„	„	„	„	1	u Röslera.
613. Riff Jente, „ „ z Kurczyna	„	„	„	„	1	„ „
614. Kurzweil Chaje, żona kupca z Dzikowa	„	„	„	„	1	„ „
615. Mierzyński Antoni, profesor Uniwersytetu z żoną i synem z Warszawy	„	„	„	„	3	pod Lwem.
616. Bartuld Emilia, obyw. z Pauliną Glücksberg i Walentyną Dobrosławską z Warszawy	„	„	„	„	3	na Folwarku.
617. Kreczeńska Anna, obyw. z córką z Warszawy	„	„	„	„	2	pod Białą różą.
618. Chorowitz Chaim Jakób, sługa rabina z Mosesem Hersch Schwest z N. Sącza	„	„	„	„	2	u Wałengi
619. Sternberg Markus, kupiec z Drohobycza	„	„	„	„	1	pod Aniołem.
620. Br. Tanbe Natalia, właś. dóbr z familią, guwernantką, boną, panną i sługami z Krakowa	„	„	„	„	11	„ Cisem.
621. Berens Wiktor, c. k. kapit. ze synem z Petersburga	„	25	„	„	2	„ Zamkiem.
622. Lustgarten Sissel, handlarka z Hanną Bober z Tarnowa	„	„	„	„	2	„ Kamińskiego.
623. Stiglitz Freindel handlarka z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
624. Honigmann Maria, żona kupca z familią z Kielc	„	„	„	„	3	pod Zegarem.
625. Ehrenberg Gustaw, obywatel z familią i sługą z Krakowa	„	„	„	„	6	„ O.
626. Reich Malke, handl. z córką i sługą z Rzeszowa	„	„	„	„	3	u Schachtera.
627. Rudzki Władysław, inżyn. kolei karpac. z Przemyśla	„	„	„	„	1	pod Trzema różami.
628. Henisz Kazimierz, kupiec z familią z Krakowa	„	„	„	„	5	„ „ „
629. Sporny Kamila, żona naczeln. inżyniera z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „ „
630. Klein Józefina, żona kupca z Preszowa	„	„	„	„	1	„ Lwem.
631. Pruszyński Bronisław, obyw. z familią z Wołynia	„	„	„	„	5	„ Węgierską koroną.
632. Łuniewska T. właś. dóbr ze sługą z Mariampola	„	„	„	„	2	„ Trąbką.
633. Michaus Julia, obyw. z familią i Maryą Dąbrowską z Warszawy	„	„	„	„	4	„ Lwem.
634. Gontkowska Teresa, żona naczelnika kolei żelaznej z Ropczyc	„	„	„	„	1	„ Góralem.
635. Lewicka Leokadia, obyw. z Heleną i Kazimierą Lewicką ze Lwowa	„	26	„	„	3	„ „
636. End Chaje, właś. domu z Mirl Leible, Scheindlą Kremnitza i Schulimem Süssmann i 2ma sługami z Baranowa	„	„	„	„	6	u Kamińskiego.
637. Klein Liebe, żona kup. z 2ma sługami z Now. Sącza	„	„	„	„	3	„ Cichonia.
638. Stawiarski Waleryan, guwerner z Janem Konopką z Tarnowa	„	„	„	„	2	pod Trzema różami.
639. Bauchwerger Leni, właściciel realności ze sługą z Wadowic	„	26	„	„	2	u Kowalewskiego.
640. Brohazka Bronisława, żona artysty z córką i sługą z Warszawy.	„	„	„	„	3	pod Kurkiem.
641. Rochetin Emilia, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „
642. Bososki Henryk c. k. podprokurator z Now. Sącza	„	„	„	„	1	„ „
643. Kraft Hermina, nauczycielka z Olimpią Tabora z Repianicy.	„	27	„	„	2	„ Pogonią.
644. Romaszkan Julia, właśc. dóbr z Maryą Romaszkan z Waszkowic	„	„	„	„	2	„ „
645. Gebhard Ludwina, obyw. z córką i Stanisławą Rychlicką z Krakowa	„	„	„	„	4	„ Góralem.
646. Krygowski Antoni c. k. profesor gimnazyalny z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ Lwem.
647. Sladlen Tile, żona kupca z Sendziszowa	„	28	„	„	1	„ Łososiem.
648. Ks. Łapinkiewicz Hipolit, Proboszcz z Przemykowa	„	„	„	„	1	w Łazienkach.
649. Schamrot Izak kupiec z żoną z Krakowa	„	„	„	„	2	u Luxa.
650. Wetstein Ruchel, kupcowa z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
651. Leibel Jenti, handlarka z Dembicy	„	„	„	„	1	u Vogla.
652. Dub Sara, handlarka z Brodów	„	„	„	„	1	„ „
653. Wiesenberg Balbina, kupcowa z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Rybą.
654. Stulz Chaje, kupcowa z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
655. Schmidig Izrael, kupiec z żoną ze Sanoka	„	„	„	„	2	u Kaila.
656. Pańczug Raczil, handlarka z Fajgą Rab ze Sanoka	„	„	„	„	2	u Brauna.

Pozostało z poprzedniéj listy	536	familij	składających	się z	1119	osób
Od 21go do 28go Lipca przybyło	88	„	„	„	171	„
Razem	624	„	„	„	1290	„
Z tych odjechało	23	„	„	„	54	„
Pozostaje z dniem dzisiejszym	601	„	„	„	1236	„
Od otwarcia zakładu było tego roku	656	„	„	„	1346	„

Pomyłka w poprzedniej liście: Nr. 567. Litynska właśc. dóbr z siostrą Heleną Szembek z Wybudowa.

Krynica dnia 29go Lipca 1872 r.

Dr. Zieleniewski
Lekarz rządowy Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Edward Neuser
Inspektor zdrojowy.

chowańca Miodziusia, zdążałem czemprędzéj do zajazdu pod Winogronem, owego rabczańskiego London Tavern.

Uprzedzony stugębną wieścią o świetności tegorocznego zjazdu, o balach, teatrach, ogniach sztucznych i koncertach, wysiadając: Co dzisiaj? z gorączkową ciekawością zapytałem garsona.

— Zupa włoska, zrazy włoskie, makaron włoski z serem lub bez sera — brzmiała na razie odpowiedź.

— Ależ na miłość zakochanych, przecież nie o wasze włoskie specyały, lecz o dzienny porządek waszych kąpiel troszczę się i pytam.

— U nas Panie jak zwykle, dziś to samo co wczoraj. Rano Uwertura z Lukrecyi Borgii i Fra-Diavola, w południe zupa włoska, zrazy włoskie i...

— Milcz! przeklęty Włochu z twemi zrazami, a powiedz raczéj co robią dziś wieczór goście kąpielowi?...

— Dziś Panie jest wieczór tańcujący — toaleta balowa, wspólna herbata, kotlety poznańskie i ognie sztuczne.

— Bal z kolacyą gorącą?... ognie sztuczne?... przetarłem oczy niedowierzając moim uszom, niepojmując, ażeby ta mała zdrojowa żabka, ta Rabka, doścignąć mogła tak szybko nasze pierwszorzędne, rutynowane zdrojowiska krajowe.

Qui vivra, verra — milcząc, pomyślałem sobie.

Wsuwam się więc wieczorem do wielkomiejskiego fraka i w charakterze grubéj, przejezdnéj ryby, zjawiam się wśród posuwistego poloneza na rzęsiście oświetlonéj sali balowéj.

— Przedstawiam pana ....ski, do około wymawiają nieśmiało Komitetowi, o czerwono-szafirowych kokardach u fraka, i od razu hipotekuję się w kilku drogocennych książeczkach pięknych właścicielek, zajętych właśnie botanicznemi studyami nad wiązankami kwiatów, przez młodzież uwitych.

Rond wzdłuż obszernéj sali, zapoznaje mnie z licznem i doborowem towarzystwem, i dozwala obok kruczych włosów panny L. odbijających dziwnie pięknie od jéj białego stroju, podziwiać złotowłose sploty hrabianki Z. spływające na jéj śnieżną, jak wodospad Renu w falbanach spienioną suknię. Złotem tkany robron pani Z. pokryty białą gros-grainową tuniką, obok czarnego koronkowego vetement pani B., lazuru panny S., szafiru pani P., przeźroczéj bieli pp. B. i D., miły dla oka sprawiały widok; lecz po nad wszystkie świetności stroju, jaśniała jak gwiazda pogodnego nieba, sympatyczna postać hr. Ł. w jéj białem skromnem, lecz z wykwitnym gustem ułożonem ubraniu.

Skoczna muzyka kąpielowa, z galeryi przepełnionéj widzami, wlewając wesołość i nowe życie, nawet w jodem utrapione dusze, przeniosła mnie w obliczu czarującego otoczenia, w nadziemskie marzenia. Zapomniałem o hojnym, deszcz z pełnego cebra lejącym Neptunie, przebaczyłem wspaniałomyślnie skąpemu Gambrinusowi, który i tu zaszedł mi drogę, a sądząc się być w Olimpie u boku Aglaii, rzuciłem się w odmęt szalonych polek i walców.

Wspólna wieczerza o północy i głośne wiwaty na cześć odjeżdżających artystów amatorskiego teatru, przypomniały mi dopiero, że jestem na ziemi, u brzegu prozaicznych źródeł wody słonéj, i przetrzeźwiły mnie na to tylko, ażeby po chwili wypoczynku, z tym większym zapałem brać udział w ogólnéj zabawie.

Tak wrzało w prawo i w lewo na sali pod Gwiazdą, dopokąd wschodzące słońce, nieupomniało się i u gwiazd o swoje prawa; a wtedy i wasz korespondent zebrawszy w rezultacie ośmiogodzinnéj, ciężkiéj, horeograficznéj pracy, szczątki rozdartych illuzyi, kilka zbłąkanych spojrzeń bez pana i mazurem stratowanych westchnień, rzucił się w objęcia Morfeusza z tem stałem przedsięwzięciem, napisania wam inną razą coś więcéj realniejszego, aniżeli trofea pierwszego w Rabce spędzonego wieczora.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w TRUSKAWCU.

VIII. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH

przybyłych do Truskawca od dnia 21go do 28go Lipca 1872 r.

248. Ks. Sleczkowski Marcelli prob. r. k. i Szambelan papiezki z Sarzyny.
249. Meewald Tadeusz emer. officialista prywatny z Leżajska.
250. Łukasiewicz Józef właśc. dóbr z Czerniowiec.
251. Roth Mindel żona kupca ze Lwowa.
252. Scheinfeld Schulim z żoną i służącą, dzierżawca z Wierczawy.
253. Neuman Zofia żona muzykanta z Drohobycza.
254. Wohlrab Ignacy z familią i pomocnikamik muzyk z Kestwaldu w Czechach..
255. Hempel Karolina z córką wdowa po telegrafiście ze Lwowa.
256. Meschel Klara żona urzędnika Instyt. Kredytowego ze Lwowa.
257. Gottesman Chana żona przemysłowca z Borysławca.
258. Kątman Rifka z córką i służącą żona faktora z Stanisławowa.
259. Ks. Mikołaj de Massyli Meszoro proboszcz obr. łac. z Rzęsny Polskiej.
260. Lautman Chaja z córką żona kassyera ze Stanisławowa.
261. Schwarz Jona Hersch właśc. jam kipiączkowych z Borysławia.
262. Simon Edward dyrektor banku ze Lwowa.
263. Schrajer Froim handl. naftą z Drohobycza.
264. Badion Udel z służącą żona pachciarza krów z Wołoszcza.
265. Grünblum Rifka Lea żona handl. hodakami z Skolego
266. Żurowski Franciszek z żoną i siostrzenicą, sekretarz Magistratu z Przemyśla.
267. Arłamowski Antoni z familią i służącą kas. dóbr. fund. hr. Skarbka z Drohowyża.
268. Löwi Breindel żona kupca z Kamionki Strumiłowej.
269. Schneider Amalia obywatelka ze Stebnika.
270. Chachomowicz Liebe żona wiernika z córką ze Lwowa.
271. Bard Hinde z córką żona handl. wina ze Lwowa.
272. Ks. Klinker Mikołaj O. Franciszkan ze Lwowa.
273. Ks. Ładubiec Michał O. Franciszkan ze Lwowa.
274. Onyszkiewicz Wiktorya z córką i służącemi właśc. dóbr. ziem. ze Lwowa.
275. Bołonna Leokadia żona sądowego dyurnisty z Drohobycza.
276. Lauterbach Abel szynkarz z Drohobycza.
277. Bloch Schaja handlarz wosku z Borysławia.
278. Krasicki Franciszek c. k. komisarz finansowy z Horodenki.
279. Schlimpe Blime z matką i służącą żona kupca ze Lwowa.
280. Lande Rosalia z synem żona właśc. fabryki papieru z Mogielewu podolskiego.
281. Szymczakiewicz Józefa córka po c. k. kontrol. podat. ze Sambora
282. Lesner Mojżesz kupiec z Wyźnicy
283. Nussem Dawid dzierżawca tartaku ze Starożyńca
284. Fichtman Samuel handlarz nafty z Drohob.
285. Kluberg Cierl z córką, żona gospodarza z Popiel.
286. Eichenstein Rifka z córką, wdowa po kupcu z Żydaczowa.
287. Gross Rebeka, żona traktyernika z Czerniow.
288. Beer Debora żona kupca ze Lwowa.
289. Pass Sura „ „ „ „
290. Weiss Anna „ „ „ „
291. Berka Piotr, domokrążca z Derżkowa w Czechach.
292. Epstein Henryka z familią i służącemi, żona kupca ze Lwowa.
293. Andruszowska Kornelia obywatelka z Pożycza.

Wykazano do 21 Lipca	247 rodzin,	413 osób.
Przybyło do 28 „	46 „	80 „
Razem	293 rodzin,	493 osób.

Truskawiec dnia 28 Lipca 1872.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELNY w ŻEGESTOWIE.

II. LISTA GOŚCI

przybyłych od dnia 17 Czerwca do 12 Lipca 1872 roku.

				mieszka
18. X. Feliks Buchwald z Dobrzechowa	przyb.	20	Czerw.	w Karolówce.
19. Józefa Olszewska z Osobnicy	„	21	„	w Nowym domu.
20. Wanda Schule „ „	„	„	„	„ „ „
21. Sara Gruszer, żona kupca z Dąbrowy	„	„	„	w Białym domu.
22. Mendel Sporer, rzeźnik z Now. Sącza z córką i synem i służacą	„	22	„	„ „ „
23. Wahrhaftig Goetzel, handlarz z Dynowa ze służącą	„	23	„	„ „ „
24. Lgocka z córką z Krakowa	„	„	„	w Karolówce.
25. Scheindel Holländer ze służącą ze Starego Sącza	„	24	„	w Szwajcarskim dom.
26. Fani Steinreich z dwojgiem dzieci i służącą z St. Sącza	„	„	„	„ „ „
27. Feige Fränkel, żona kupca z Dukli z córką i służącą	„	„	„	„ „ „
28. Karol Nawrot, subjekt kupiecki z Krakowa	„	„	„	w Alojzówce.
29. Leon Ramult z żoną, dzieckiem i służącą, sędzia z Grybowa	„	28	„	w Karolówce.
30. Leopold Królikowski, obywatel z Gorzyc	„	„	„	w Nowym domu.
31. Wilhelm Liebich z żoną córeczką i służącą z Kr. Pol.	„	„	„	„ „ „
32. Rudolf Habel, nadstrażnik finansowy z Grybowa	„	29	„	„ „ „
33. Aleksander Otto z córką sędzia z Krosna	„	30	„	w Alojzówce.
34. Kopystyńska, żona urzędnika z Nawojowy z córką	„	„	„	nad Potokiem.
35. Aniela Marin, żona sekretarza rady pow. ze służącą z Brzozowa	„	1	Lipca	w Alojzówce.
36. Henryk Kapiszewski, student z Brzozowa	„	„	„	„ „
37. Paulina Świątkiewiczowa z Beska	„	„	„	„ „
38. Dwora Lajzer z 3 dzieci i służącą z N. Sącza	„	„	„	w Szwajcarskim domu.
39. Sara Trochler z N. Sącza	„	„	„	„ „ „
40. Ryfka Lampel, żona handlarza z Muszyny z dzieckiem	„	2	„	na Zamku.
41. Jan Klepkowski z żoną, dziećmi i 6 sług z N. Sącza	„	„	„	„ „
42. Walenty Wójcicki, kucharz z Krakowa	„	3	„	„ „
43. Antoni Rostocki, kelner z Krakowa	„	„	„	„ „

	przyb.	mieszka
44. Maryanna Bełdowicz z Muszyny	przyb. 6 Lipca	w Karolówce.
45. Liebe Walach z dzieckiem i służącą z Czucza	„ „ „	w Białym domu.
46. Frieweld Watach, żona kupca „ „	„ „ „	„ „ „
47. Izaak Reich, przedsięb. budowy dróg z Dukli z służącą	„ 4 „	nad Potokiem.
48. Sara Satoria, handlarka z Dąbrowy z córką, synem i służącą	„ „ „	w Swajcarskim domu.
49. Jan Siwecki, obyw. z Krakowa	„ 5 „	w Nowym domu.
50. Klotylda Nachowska z synem i służącą z Bochni	„ „ „	w Karolówce.
51. August Piekarski z żoną, 3 dzieci i służącą z Krakowa	„ 6 „	„ „
52. Hotyniewska ze Lwowa	„ 7 „	w Alojzówce.
53. Łgocki Kazimierz, akademik z Wiednia	„ „ „	w Karolówce.
54. Florentyna Szklarska z Krakowa	„ 8 „	nad Potokiem.
55. Marya Zimorska, żona urzędnika ze Skawiny	„ „ „	nad Potokiem.
56. Leon Grodzicki wł. dóbr z Bzianki	„ „ „	w Alojzówce.
57. Marya Medweczka, żona poborcy z Koszyc z córką i służącą	„ „ „	„ „
58. Blumenfeld Ryfka, żona kupca ze Sanoka z 2 dzieci	„ 9 „	w Szwajcarskim domu.
59. Lebewol Laje, żona kupca z Sanoka ze służącą	„ „ „	„ „ „
60. Freida Ziegenbock, żona handlarza z Sanoka	„ „ „	nad Łazienkami.
61. Jan Żelichowski, wł. dóbr z Rzeszotary	„ „ „	w Alojzówce.
62. Marya Biełajew z Warszawy	„ „ „	w Karolówce.
63. Leokadya Biełajew z Warszawy	„ „ „	„ „
64. Anna Piątkiewicz żona rządcy z Odrzykonia ze służącą	„ „ „	nad Potokiem.
65. X. Maciej Wałęga, pleban z Podgwizdowa	„ 10 „	w Karolówce.
66. Simon Steiner, propinator z Mstowa	„ „ „	na Zamku.
67. Ludmita Hubka z Jasielskiego	„ „ „	w Karolówce.
68. X. Gizowski z Rawy	„ „ „	w Nowym domu.
69. Gizowska z Lubelskiego	„ „ „	„ „ „
70. Mieczysław Starzewski, sędzia z Wieliczki	„ „ „	nad Potokiem.
71. Makowski, praktykant aptekarski z Wieliczki	„ „ „	„ „
72. Patlewiczowa, żona kupca z Krosna ze służącą	„ 11 „	w Karolówce.
73. Julia Wiśniewska, żona oficyała z Krosna	„ „ „	„ „
74. Mieczysław Bilecki, przedsiębiorca budowy kolei z Komańcza z żoną, 3 dzieci i 2 sług	„ „ „	w Nowym domu.
75. Wolf Seidler, handlarz ze Strzyżowa	„ „ „	na Zamku.
76. Fischel Seeligmann, handlarz ze Strzyżowa	„ 12 „	„ „
77. Gostwicka, obyw. z Jasła z kuzynką i służącą	„ „ „	w Karolówce.
78. Głowacka, żona Dr. ze Lwowa z kuzynką	„ „ „	„ „
79. Sroczyński, urzęd. z Sanoka.	„ „ „	na Potokiem.

Przybyło od 17 Czerwca do 12 Lipca 78 rodzin 150 osób

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

OGŁOSZENIA.

EDWARD STEHLIK
W KRAKOWIE
na Wesołéj w domu własnym nr. 22
uskuteczni
wszelkie roboty rzeźbiarskie i kamieniarskie
tak kościelne jak i budowlane
z kamienia, marmuru, porfiru, granitu itd.
oraz
różne dekorowania ornamentami
facyat domów, salonów, sieni, schodów itp.
(22. a)
Stawia kaplice, ołtarze, groby familijne, pomniki itp.

Zakład ZDROJOWO-KĄPIELOWY
na Miodziusiu
w Szczawnicy,

ma zaszczyt donieść szanownym panom lekarzom, iż *urządził* w łazienkach *przyrządy do leczenia wodą zimną*, tudzież osobną łazienkę dla dam do kąpieli nasiadowych i natrysków macicznych wszelkiego rodzaju (**Scanzoniego, Mayera, Kiwischa, Martine**). (34. 3. 3.)

JADWIGA FIGIEL
w Krakowie
Ulica Grodzka pod liczbą 62
(10 a) poleca swój
Magazyn Nowości damskich
zaopatrzony w najnowsze i najgustowniejsze zagraniczne
Kapelusze, Stroje i Kwiaty.
Wykonywa wszelkie obstalunki punktualnie.

Dentysta z Berlina
Dłużyński
Ulica Floryańska
L. 364 I piętro (1. a.)
w Krakowie.

Handel
towarów
norymberskich i galanteryjnych,

zabawek dziecinnych, skład materyałów piśmiennych, monogramy angielskie, bilety wizytowe, woda kolońska, figurki, medaliki, obrazki Królowéj Serca Jezusowego, **Przewodnik po katedrze, nagrody i t. p.**
utrzymuje
J. Bensdorf
w Krakowie, (33. a.
w rynku, naprzeciwko kościoła Śgo Wojciecha.

Józef Jahn
w Krakowie
w Rynku głównym Nr. 23
poleca
Skład towarów galanteryjnych i norymbergskich, Parfumeryi z najwięcéj renomowanych fabryk angielskich i francuskich, **Obić pokojowych** krajowych i zagranicznych, **Storów do okien i Maszyn do szycia** we wszystkich systemach stolikowych i ręcznych. (5 a).

LA GAZETTE DES ETRANGERS
journal français de Vienne.
(Fränzösische Zeitung in Wien)
paraît deux fois par semaine, le *Jeudi* et le *Dimanche*.
Administration: Kolowratring 9. **Rédaction: Margarethenstrasse 39, Wieden.**

Sommaire: Bulletin politique — Service particulier des dépêches — Correspondences particulières de Pest, de Lemberg, de Cracovie, et de Posen, puis de Paris, Berlin, Florence, Madrid, Constantinople, Athènes, St. Petersburg, Bucarest, Belgrade, etc. etc.

La Gazette des Etrangers publie en outre: chronique de Vienne, chronique parisienne, Echos — Théâtres et bruits de coulisses, Variétés, etc. Une rubrique spéciale est affectée à l'Exposition universelle de 1873.

Dans la partie financière on trouve un bulletin de la Bourse, ainsi que toutes les nouvelles touchant le mouvement financier et commercial de l'Europe.

La Gazette des Etrangers compte parmi ses collaborateurs des écrivains dont la réputation est européenne.

Prix d'abonnement:

Pour l'Autriche-Hongrie: Un an 10 fl., six mois: 6 fl., trois mois: 3 fl, l'Etranger: le port en sus.

Gazette des Etrangers przyjmuje mając już znaczną liczbę prenumeratorów w Galicyi i w Poznańskiem inseraty i w języku polskim.

L. ZIELENIEWSKI
(18. a)
W KRAKOWIE.

Fabryka machin i kotłów parowych; Zakład budowy **młynów** parowych, **olearni, kościarni, tartaków, kieratów, młocarni** najnowszych, poprawnych. Skład **lokomobil** angielskich, **kas ogniotrwałych**; wyrób wszelkich **narzędzi rolniczych, siewników, pomp, sikawek, przyrządów** do poszukiwań w ziemi. — Żniwiarka **oryginalna „Ceres"** na każdą stacyę po **460** Złr.. przy zamówieniu 5 sztuk naraz po **450** Złr. w. a. — Nowy katalog ilustrowany Fabryki rozséła się.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 6 Lipca bieżącego roku

otworzyłem w Krakowie przy ulicy św. Anny nr. 197

HOTEL VICTORIA

urządziwszy go wedle najpierwszych zagranicznych hoteli, z największym komfortem i elegancyą, pochlebiam sobie że tak jak utrzymując restauracyę przez lat 20 w Hotelu Saskim, umiałem sobie zaskarbić względy Szanownéj Publiczności, i nadal cieszyć się będę tem samem zaufaniem.

(24. a) **A. Heurteux.**

WILHELM FENZ
w Krakowie naprzeciw kościoła Św. Wojciecha
poleca swój skład wszelkich Towarów galanteryjnych i znaczny zapas:
Bawełny, Nici, Jedwabiu w różnych gatunkach, jako też Kołnierzyków, Kwiatów, Krawatek, Wstążek, Gazy Krepy, Tiulów, Tiulików, Blondyn i Illuzyi, Perkali, Muślinów, oraz Pończoch, Skarpetek, i kaftaników flanelowych i bawełnianych, Parfumeryi, Pomad, Mydeł angielskich i francuzkich, Prawdziwéj wody kolońskiéj, etc. etc. (6. a.)



Najtańsze miejsce nabycia
oryginalnych amerykańskich
żniwiarek „Ceres"
i kosiarek „Kirbi".

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, **że w mojéj kancelaryi są do przejrzenia oryginalne korespondencye, wykazujące pochodzenie owych tanio ogłaszanych żniwiarek „Ceres"** i zapraszam interesowanych, aby raczyli o tem się przekonać.

Zarazem upraszam Szanownych PP. Obywateli, mających chęć zaopatrzyć swe gospodarstwa w powyższe machiny na tegoroczne żniwa, aby zamówienia na takowe jak najspieszniéj nadsyłać raczyli.

Oryginalnych amerykanskich żniwiarek „Bukeye" dostarczam według cen fabrycznych.

M. Peterseim,
właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych
(3. a.) w **Krakowie**, przy ulicy **Długiéj.**

Czcionkami Drukarni „CZASU." Rządca drukarni: Józef Kostka.